



# SIEDEM DNI Z ŻYCIA HRABINY GRABINY

WYMYŚLIŁA I NAPISAŁA  
SYLWIA ZABOR-ŻAKOWSKA

ZILUSTROWAŁA  
BASIA TREMBACZOWSKA



Do aktywności plastycznej potrzebne Ci będą:



kredki ołówkowe



kolorowe flamastry



pastele suche



akwarele



ołówek



gumka



nożyczki



stoik z wodą



mały i duży pędzel



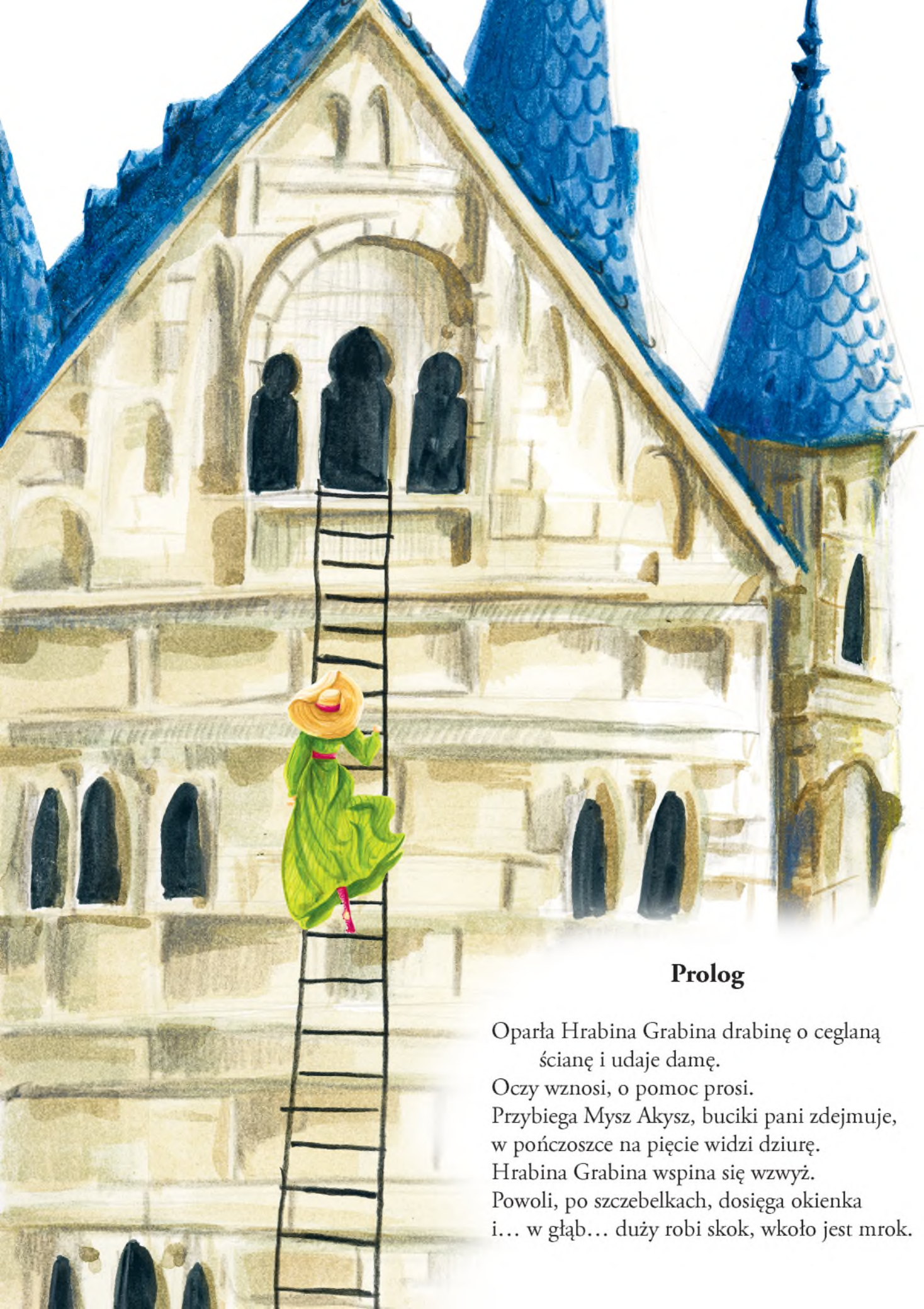
skrawki kolorowych,  
przeczytanych czasopism i gazet



klej



cienkopis




## Prolog

Oparła Hrabina Grabina drabinę o ceglana  
ścianę i udaje damę.  
Oczy wznosi, o pomoc prosi.  
Przybiega Mysz Akysz, buciki pani zdejmuje,  
w pończoszce na pięcie widzi dziurę.  
Hrabina Grabina wspina się wzwyż.  
Powoli, po szczebelkach, dosięga okienka  
i... w głąb... duży robi skok, wkoło jest mrok.

## Dzień pierwszy

Biały brzask Hrabinę budzi, herbatkę poranną wietrzyk studzi.  
Siada pani na krzeselku i przegląda się w lusterku.  
Otwiera szafy drzewiczki i zakłada koronkowe rękawiczki.  
Przywdziewa też chustę i kapelusz, odwiedzić dziś trzeba  
przyjaciół wielu.  
Szybciutko naciąga dziurawe pończoszki i biegnie czym  
prędzej do Kумы Kumoszki.



Zrób zakładkę  
do książki – wytnij  
elementy drabiny  
myszy i przyklej  
uszka.



Czeka już na nią Kuma z Pajakiem, on wita Hrabinę dzwonkiem:

„Usiądźmy, uplećmy sieć, potem będziemy jeść”.

Siada Hrabina do pracy, wszak nie ma bez pracy kołaczy.

Kuma pohukuje, pracą dyryguje.

Wieczorem gotowa jest sieć, nie dostaje jednak

Grabina jeść.

„To wszystko na dzisiaj. Możesz już iść. Cześć”.

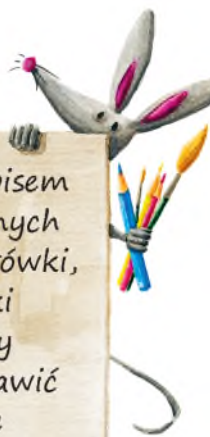
Zdumionej Hrabinie rzędzie mina, przykra to  
wszak nowina.

Czuje się wystrychnięta na dudka, czym prędzej  
biegnie więc do uczonego Tutka.




Bez odrywania  
ołówka od kartki  
połącz jedną linią  
wszystkie muchy,  
aby powstała gęsta  
sieć.

Woła na pomoc rój pszczół, zlatuje się roju pól.  
Stawiają się także biedronki i ważki, sprawa jest bowiem poważna.  
Również i inne owady, w toku krótkiej narady,  
postanawiają pomóc Hrabinie, więc oblatują najpierw leszczyne.  
Zbierają orzeszki laskowe, by potem odwiedzić sady owocowe.  
Tamże, w koszach, składają śliwki, brzoskwinie, maliny,  
wiśnie, gruszki i jeżyny.



Czarnym cienkopisem  
dorysuj do barwnych  
plamek czutki, główki,  
skrzydełka i nóżki  
tak, aby powstały  
owady. Możesz bawić  
się w wymyślanie  
ich kształtów albo  
odtworzyć je z natury.



Poszukaj w przeczytanych gazetach  
owoców i wytnij je. Możesz też samodzielnie  
narysować, namalować, a potem wyciąć  
owoce. Wypełnij nimi kosze.

W ogrodzie Hrabiny stoi wielki kocioł gliniany, żywym ogniem opalany.  
W tym kotle gotuje zupę, a każdy owoc sprawdza przez lupę.  
Czy na pewno w pełni zdrowy, czy nie zgniły do połowy.  
Okrywa Hrabinę cień kapelusza, Tutek częstuje gumą do żucia.  
Chwila oddechu przed żarem, zupa smakować będzie doskonale.  
Żar spod garnca bucha, nie siądzie nawet mucha.  
Już zupa jest gotowa, za moment będą częstować.  
Skosztuje ją każdy mieszkaniec miasteczka,  
i pan z konewką, i pani z teczką.  
I mali, i duzi, każdemu ta zupa się przysłuży.  
I człowiek, i kot, i pies, kto będzie chciał,  
będzie mógł ją zjeść.

*Dorysuj albo domaluj  
płomienie ognia  
pod kotłem. Użyj  
dowolnej techniki.  
Pamiętaj o mieszanii  
czerwieni, żółci  
i pomarańczu.*



Jest piątkowe popołudnie, słońce z nieba grzeje cudnie.  
Miasto gwarem życia dudni, główny skwer się zaludnił.  
Wszyscy się śmieją, rozmawiają i ręce sobie podają.  
Życiodajną zupę ochoczo wcinają.  
Nikt nie płacze, nie narzeka, na lepsze czasy nikt nie czeka.  
Każdy życie docenia, widzi, jak piękna jest ziemia.  
Teraz właśnie jest ten czas, żeby się do woli śmiać.  
Aby życiem się nacieszyć, tak jak cieszą się dzieci.  
Wieczorem wodzi Grabina lunetą z liścia po niebie,  
na szczęście nikt nie wzywa w potrzebie.  
Na księżyc spogląda, Akysz przy niej się krząta.  
Podaje Hrabinie czekoladkę, na spódnice wszywa łąkę.  
A las wokół zamku usypia ją echem, kojącym uśmiechem.





Weź monetę i odrysuj od niej na papierze kółka. Wytnij je i przetnij na pół. Tak powstaną miseczki. „Daj” je każdemu mieszkańcowi (przyklej miseczki do dłoni postaci), żeby mogli delektować się życiodajną zupą.

